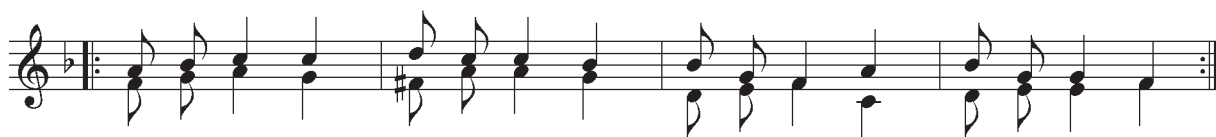


1082. Kiedy ranne wstają zorze

(Mioduszewski, 1838)



1. Kie-dy ran - ne wsta-ją zo - rze, To - bie zie - mia, To - bie mo - rze



To-bie śpie-wa ży-wioł wszel-ki: Bądź po-chwa-lon, Bo-że wiel-ki.

2. A człowiek, który bez miary * Obsypany Twymi dary,
Coś go stworzył i ocalił, * A czemuż by Cię nie chwalił?
3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, * Wnet do mego Pana wołany
Do mego Boga na niebie * I szukam Go koło siebie.
4. Wielu snem śmierci upadli, * Co się wczoraj spać pokładli;
My się jeszcze obudzili, * Byśmy Cię, Boże, chwalili.